

IRENA RZEPLIŃSKA

SYLWETKI SPOŁECZNE NIELETNICH – PÓZNIEJSZYCH DOROSŁYCH SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW

Zbadani nieletni to reprezentatywna, ogólnopolska grupa tych, których sprawy zostały zarejestrowane w sądach dla nieletnich w 2000 r.¹, łącznie 771 nieletnich w wieku 13–16 lat, w tym 79 dziewczynek i 692 chłopców. Po sprawdzeniu badanych w Krajowym Rejestrze Karnym w październiku 2005 r. okazało się, że 13 badanych dziewczynek (16,5%) i 320 badanych chłopców (46,2%) było następnie karanych jako dorośli, co oznacza jednocześnie, że jako dorośli popełnili przestępstwo lub przestępstwa – są byłymi nieletnimi, którzy w dorosłości „kontynuują” rozpoczętą wcześniej drogę kryminalną.

Jacy byli, od strony społecznej, jako nieletni? Co o tej grupie badanych nieletnich wiedzieliśmy już wówczas, kiedy popełniali swoje pierwsze czyny karalne (te formalnie stwierdzone) i zajmowały się nimi sądy dla nieletnich²?

Przedmiotem badań były akta spraw nieletnich – wiadomo zatem tyle, ile informacji udało się „wyciągnąć” z akt; tyle, ile wiedział sąd, kiedy podejmował decyzję w sprawie nieletniego: kim był nieletni od strony społecznej charakterystyki. Na dane te składają się opinie o rodzinie, w której się wychowywał, o ojcu, o matce, o nieletnim, informacje o problemach szkolnych, wychowawczych, notowaniu przez policję. Drugi zestaw danych to dotyczące przestępczości nieletniego i stosowanych wobec niego środków; czasami (zbyt rzadko) opinia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego.

Celem niniejszego opracowania jest przyjrzenie się sylwetkom społecznym nieletnich karanych za przestępstwa jako dorośli oraz zbadanie, jaką wiedzę na ich temat miał sąd dla nieletnich w chwili orzekania w ich sprawie. „Karani w dorosłości” nieletni zostaną porównani z tymi nieletnimi, którzy jako dorośli nie byli rejestrowani w Krajowym Rejestrze Karnym, a więc, przynajmniej formalnie, nie popełnili przestępstwa.

¹ Szczegółowo na temat tych badań w: I. Rzeplińska, *Obraz przestępczości nieletnich w Polsce w badaniach kryminologicznych – przed i po transformacji*, *Archiwum Kryminologii* 2005–2006, t. XXVIII, s. 331–345.

² Obecnie pełna nazwa to Sąd Rodzinny – Wydział ds. Nieletnich.

1. CECHY SPOŁECZNE KARANYCH DZIEWCZĄT: OPINIE O NIELETNICH I ICH RODZINACH

Znacznie mniej jest dziewczynek niż chłopców, którzy zaczęli jako nieletni, a później stali się dorosłymi przestępcami – tylko 13 na 79 w całej badanej zbiorowości, tj. 771 nieletnich.

W badanych sprawach znajdowały się opinie kuratorów o nieletnich – żadna z dziewczynek „karanych w dorosłości” nie uzyskała dobrej opinii od kuratora; w czterech sprawach w aktach nie było wywiadu środowiskowego o nieletniej; pozostałe zostały określone jako co najmniej stwarzające problemy wychowawcze, w tym cztery jako bardzo zdemoralizowane. W grupie dziewczynek „niekaranych w dorosłości” bardzo zdemoralizowane nieletnie to rzadkość. O dziewczynkach, które później stały się dorosłymi przestępczyniami, źle mówiła również rodzina, wskazując na różne cechy ich zachowania, składające się na negatywną o nich opinię: agresywność, przebywanie w zdemoralizowanym towarzystwie, czyny karalne i znaczną demoralizację. Dziewczynki „karane w dorosłości” częściej niż te w dorosłości „niekarane” miały problemy z nauką w szkole – określane były jako nieuczące się i opuszczające szkołę. Połowa badanych „karanych w dorosłości” miała zdecydowanie złą opinię ze szkoły. Co druga „karana w dorosłości” była w okresie nieletniości notowana przez policję; wśród „niekaranych w dorosłości” – tylko co dziewiąta. „Karane w dorosłości” miały częściej więcej niż jedną (tę z 2000 r.) sprawę w sądzie dla nieletnich – „niekarane w dorosłości” w blisko 80% nie miały innych spraw poza jedną w 2000 roku.

Ojcowie większości „karanych w dorosłości” mieli, według wywiadów środowiskowych, negatywne opinie, głównie z powodu alkoholizmu. W dwóch przypadkach, i tylko w grupie „karanych w dorosłości”, pojawili się ojcowie akceptujący zachowanie nieletnich, a nawet czerpiący korzyści z kradzieży popełnianych przez nieletnie. W grupie „niekaranych w dorosłości” dziewczynek znacznie więcej, bo połowa ojców, cieszyła się pozytywną opinią. U tych ocenionych negatywnie przyczyną był również alkoholizm. Ojcowie „karanych w dorosłości” w większości przypadków pozostawali bez pracy; u „niekaranych w dorosłości” połowa ojców pracowała. W obydwu grupach ojcowie mieli wyuczone zawody i ta cecha nie różnicuje badanych.

Matki, w obydwu grupach, w takich samych proporcjach pracowały – na poziomie 40%, co oznacza, że większość nie pracowała. W grupie nieletnich „karanych w dorosłości” więcej matek miało negatywną opinię niż w grupie „niekaranych”, w której dominują matki cieszące się pozytywną opinią. Zwracają uwagę, znów jak u ojców, dwa przypadki matek akceptujących zachowanie dziewczynek, nawet czerpiących z niego korzyści, i jeden przypadek, wyłącznie w grupie „karanych w dorosłości”, matki, która nie interesuje się własną córką i nie utrzymuje z nią kontaktu.

2. CZYNY KARALNE DZIEWCZYNEK W NIELETNIOŚCI

Większość dziewczynek „karanych w dorosłości” to osoby, które miały sprawy w sądzie rodzinnym, co najmniej jedną, przed sprawą z 2000 r. Zupełnie inaczej kwestia ta wygląda u „niekaranych w dorosłości” – większość, blisko 80%, nie miała spraw wcześniej, przed sprawą w 2000 r.

Poprzednie sprawy nieletnich „karanych w dorosłości” dotyczyły czynów karalnych: przeciwko mieniu i z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. To wobec nieletnich z tej grupy sądy proporcjonalnie częściej zastosowały w sprawach sprzed 2000 r. zakład poprawczy niż w grupie „niekaranych w dorosłości”. W 2000 r. dziewczynki odpowiadały przed sądem głównie za czyny przeciwko mieniu (przestępstwa i wykroczenia), z tym że żadna z grupy „karanych w dorosłości” nie popełniła kradzieży z włamaniem³. Równocześnie sąd, orzekając w sprawie z 2000 r. w odniesieniu do nieletnich „karanych w dorosłości”, najczęściej stosował art. 21 § 2 ustawy o postępowaniu wobec nieletnich (dalej w skrócie: u.p.n.), tzn. decydował o niewszczynianiu wobec nieletniego lub umorzeniu już wszczętego postępowania ze względu m.in. na niecelowość orzekania środków wychowawczych lub poprawczych, w szczególności ze względu na orzeczone już środki w innej sprawie. Świadczy to o tym, że wobec tych nieletnich były już orzeczone środki i trwało ich wykonywanie – warto tu zapytać o ich skuteczność, skoro nieletnie popełniły w trakcie wykonywania środków kolejne czyny karalne.

Wiek nieletnich w czasie sprawy w sądzie w 2000 r. nie różnicował grup „karanych i niekaranych w dorosłości”: takie same były proporcje najmłodszych (13-letnie) i najstarszych (16-letnie), a zdecydowaną większość stanowiły „sprawczynie” 15- i 16-letnie.

Ciekawe jest spojrzenie na motywy popełnienia czynów karalnych przez badane nieletnie z obu grup: „karane w dorosłości” popełniały czyny karalne wyłącznie ze względów materialnych: „dla pieniędzy”, „dla zdobycia rzeczy”. W grupie „niekaranych w dorosłości” motywy były bardziej zróżnicowane, np.: „z zemsty”, „ktoś je namówił”, „chciała nastraszyć” – względy materialne dotyczyły ok. 40% badanych.

3. CECHY SPOŁECZNE KARANYCH CHŁOPCÓW: OPINIE O NIELETNICH I ICH RODZINACH

W aktach spraw badanych nieletnich chłopców (z 2000 r.) w większości brak jest wywiadu środowiskowego czy nawet opinii kuratora sądowego – dotyczy to 70% spraw nieletnich w przyszłości „karanych jako dorośli” i 60% spraw „niekaranych w dorosłości”. Trudno zatem oceniać tak skromne dane. Informacje o badanych zebrano więc z różnych źródeł, znajdujących się w aktach sprawy: opinie ze szkoły, opinie rodziców, opinie policjantów, wypowiedzi świadków czy innych osób przesłuchiwanych w sprawie, w tym wypowiedzi kuratorów sądowych.

W opiniach i wypowiedziach na temat problemów wychowawczych nieletnich chłopców z grupy „karanych w dorosłości” najczęściej zwracano uwagę na następujące cechy:

- 1) przebywanie w zdemoralizowanym towarzystwie,
- 2) ordynarność, wulgarność, agresywność, nerwowość,
- 3) stwierdzenie, że nieletni sprawia problemy wychowawcze, bez określenia jakie,
- 4) okradanie własnego domu – rzadko wskazywane, ale występujące wyłącznie u kilku chłopców „karanych w dorosłości”,

³ I. Rzeplińska, *Współcześni nieletni sprawcy czynów karalnych – późniejsi dorośli przestępcy*, w: M. Andrzejewski et al. (red.), *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2008, s. 643–651.

5) leczenie psychiatryczne – tacy nieletni częściej występowali w grupie „karanych w dorosłości”.

W przypadku ponad połowy nieletnich „karanych w dorosłości” (ogółem 320) wskazywano na różne problemy wychowawcze. W grupie „niekaranych w dorosłości” chłopców (ogółem 372) uwagi takie dotyczyły tylko 30%, to oznacza, że zdecydowana większość (70%) w tej grupie nie była postrzegana jako sprawiąca kłopoty wychowawcze.

Wśród problemów, jakie sprawiali badani chłopcy, najczęściej wskazywano (i odnosiło się to do największej grupy badanych), w opinii ze szkoły, że „nie uczą się” lub „nie chodzą do szkoły”. Chłopcy, którym przypisano jedną lub drugą cechę, liczeni razem stanowią: 20% „niekaranych w dorosłości” i 35,1% „karanych w dorosłości”. Różnica jest uderzająca: ponad jedną trzecią „karanych w dorosłości” stanowili chłopcy sprawiący problemy, mający kłopoty w nauce, unikający szkoły.

Ciekawa jest zbiorowość chłopców, o których nauczyciele w opinii ze szkoły napisali, że „nie obserwuje się problemów wychowawczych”, „nie stwarza problemów wychowawczych” – to niemal połowa „niekaranych w dorosłości” i tylko jedna czwarta „karanych w dorosłości”. O trzech czwartych chłopców „karanych w dorosłości” pisano w opiniach, że stwarzają różne problemy, ogólnie, w szkole, podczas lekcji swoim złym zachowaniem lub w związku z nauką. W zbiorowości badanych znalazły się też osoby z problemami psychicznymi, obniżonym poziomem sprawności umysłowej, nerwowe, nadmiernie pobudliwe (w ocenie nauczycieli); większy udział procentowy tak określanych nieletnich odnotowano w grupie „karanych w dorosłości” niż „niekaranych w dorosłości”.

Godna uwagi jest poprzednia karalność chłopców, to znaczy okoliczność, że odpowiadali przed sądem dla nieletnich przed sprawą z 2000 r.: 71,6% „niekaranych w dorosłości” nie miało spraw wcześniej; „karani w dorosłości” przeciwnie, w większości – 66,1% – mieli takie sprawy (zdarzało się, że więcej niż jedną sprawę).

Bardzo rzadko nieletni byli kierowani do Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego na badania psychologiczne. Wśród „niekaranych w dorosłości” było to 6,7%, a wśród karanych – 11,9%. Skierowania takie częściej zatem dotyczyły późniejszych „karanych w dorosłości” – oznacza to, że nieletni z tej grupy byli już wcześniej częściej postrzegani jako „problemowi”. Obserwację tę potwierdzają informacje z policji: co drugi z grupy karanych jako dorośli (58,5%) był notowany przez policję w okresie nieletniości. „Niekarani w dorosłości” znacznie rzadziej byli zaś odnotowywani (20,3%).

Dane o spożyciu alkoholu przez nieletnich chłopców uzyskano jedynie w stosunku do części z nich; co ciekawe, prawie jedna trzecia (30,6%) „karanych w dorosłości” to chłopcy często pijący; w grupie „niekaranych” jest ich znacznie mniej (13,7%).

3.1. Środowisko rodzinne nieletnich chłopców

Ponad połowa chłopców „niekaranych w dorosłości” wychowuje się z ojcami cieszącymi się pozytywną opinią. Chłopcy „karani w dorosłości” mają gorszą sytuację – tylko jedna trzecia ich ojców może się pochwalić taką opinią. Najczęstszą przyczyną negatywnej opinii o ojcach badanych nieletnich jest nadużywanie alkoholu (łącznie z tymi, u których stwierdzono chorobę alkoholową – w opinii jest określenie:

alkoholik). Nadużywanie alkoholu bywa połączone ze znęcaniem się nad rodziną i karalnością ojca. Zdecydowanie gorszą sytuację mają tutaj nieletni „karani w dorosłości” – jedna czwarta chłopców z tej grupy wychowywała się z ojcem nadużywającym alkoholu, w grupie „niekaranych w dorosłości” tylko co ósmy. Nieletni „karani w dorosłości” częściej byli wychowywani przez ojców „bez zawodu” i jednocześnie ojców niepracujących (co czwarty nieletni).

Większość matek zyskała pozytywną opinię: 71% „niekaranych w dorosłości” i połowa, bo 54,2% „karanych w dorosłości”. To nieletni z tej ostatniej grupy częściej mieli matki niewydolne wychowawczo i takie, którym ograniczono władzę rodzicielską. Przyczyny negatywnej opinii o matce są bardzo różnorodne. Zwartą grupę stanowią matki nadużywające alkoholu – i te częściej występują u chłopców „karanych w dorosłości”. Inne powody, zaobserwowane w obydwu grupach, to fakt, że matki nie zajmują się domem i dziećmi, nie interesują się dziećmi, są nieodpowiedzialne, niewydolne wychowawczo, ukrywają postęпки syna, usprawiedliwiają go. Zdecydowana większość matek nieletnich chłopców ma zawód; matki bez zawodu występują w tych samych proporcjach w obydwu grupach. Nieco mniej niż połowa matek z grupy „karanych w dorosłości” pracowała.

4. CZYNY KARALNE NIELETNICH CHŁOPCÓW

Chłopcy z grupy „karanych w dorosłości” w czasie popełnienia czynu karalnego badanego w 2000 r. byli zdecydowanie starsi, mieli w większości 16 lat. W tej grupie więcej niż połowa chłopców miała poprzednio sprawy w sądzie o czyny karalne. Zdecydowana większość z grupy „niekaranych w dorosłości” spraw takich nie miała. W obydwu grupach najliczniejsze czyny karalne skierowane były przeciwko mieniu. „Karani w dorosłości” byli sprawcami w większości jednorodnych czynów przeciwko mieniu; wśród nich wysoki był udział sprawców kradzieży z włamaniem⁴.

W stosunku do „recydywistów”, w sądzie dla nieletnich, najczęściej orzekano: nadzór kuratora, ośrodek szkolno-wychowawczy i nadzór rodziców. „Karani w dorosłości” częściej niż „niekarani w dorosłości” byli objęci takimi środkami jak ośrodek szkolno-wychowawczy i zakład poprawczy. Ostatni środek był stosowany pięć razy częściej w grupie chłopców „karanych w dorosłości” niż w tej drugiej.

Sądy dla nieletnich, orzekając w sprawie badanych w 2000 r., najczęściej jako podstawę prawną decyzji wskazywały art. 21 § 2 u.p.n. – oznaczało to, że sędzia rodzinny nie wszczął postępowania, a wszczęte umorzył ze względu na jedną bądź drugą z wymienionych niżej okoliczności:

- 1) jeżeli okoliczności sprawy nie dają podstawy do jego wszczęcia lub prowadzenia, albo
- 2) gdy orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych jest niecelowe, w szczególności ze względu na orzeczone już środki w innej sprawie.

Oznacza to tyle, że sąd „nie podjął” żadnej reakcji wobec czynu nieletniego. W grupie „niekaranych w dorosłości” sąd zdecydował tak wobec 27,4%, a więc wobec nieco ponad jednej czwartej nieletnich z tej grupy. W grupie „karanych w dorosłości” znacznie częściej – bo prawie wobec połowy z tej grupy (47%).

⁴ Ibidem.

Spśród innych środków, przewidzianych w art. 6 u.p.n. w postaci otwartego katalogu, sądy stosowały kolejno, najczęściej:

- w grupie „niekaranych w dorosłości”: upomnienie – 26,4%, nadzór kuratora – 21,1%, nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna – 11%, upomnienie wraz z zobowiązaniem do określonego postępowania – 3,5% oraz samo zobowiązanie do określonego postępowania – 2,5%,
- w grupie „karanych w dorosłości” drugim najczęściej stosowanym środkiem był nadzór kuratora – 17,1% nieletnich, następnie upomnienie – 14,9%, nadzór odpowiedzialny rodziców – 7,1% oraz (u „karanych w dorosłości” bardzo istotny środek) umieszczenie w zakładzie poprawczym – 2,5%. W grupie „niekaranych w dorosłości” dotyczyło to 0,6%.

W grupie „karanych w dorosłości” postępowania w sądzie dla nieletnich w 2000 r. nie zostały wszczęte, a jeżeli były, to umorzono je z jednego powodu – niecelowości orzekania środka wobec 37,5% nieletnich w tej grupie. Wobec „niekaranych w dorosłości” taka reakcja sądu ze względu na niecelowość orzekania środka była znacznie rzadsza, zdecydowano się na nią tylko w przypadku 10,5% badanych.

Zdecydowana większość spraw nieletnich z obu kategorii w 2000 r. toczyła się w trybie opiekuńczo-wychowawczym. W przypadku prawie 10% „karanych w dorosłości” sprawę rozpatrywano w postępowaniu poprawczym; dotyczyło to 2,3% z grupy „niekaranych w dorosłości”.

Chłopcy, pod względem motywów popełnienia czynu karalnego, który był przedmiotem sprawy w 2000 r., nie różnili się w obu grupach. W obydwu grupach najczęściej podawano motyw: „dla pieniędzy”, „chciał mieć tę rzecz”, „nie potrafi podać powodu”, „chciał się przejechać”. Jedyne zróżnicowanie pojawia się przy motywie: „dla żartu”, który częściej podawali „niekarani w dorosłości” niż „karani w dorosłości”. Wśród tych drugich pojawiły się motywy wskazujące na trudną sytuację nieletnich w okresie dzieciństwa, tzn. „chcieli coś zjeść”, „chcieli mieć węgiel do palenia w domu”.

5. WNIOSKI

W zbiorowości nieletnich sprawców czynów karalnych – w przyszłości, po ukończeniu 17 lat, karanych jako sprawcy przestępstw – dwie cechy są bardzo wyraźne. Jedna, dotycząca samych nieletnich: są to dzieci przejawiające w szkole trudności z nauką, źle się zachowujące, agresywne, wulgarne, charakteryzowane jako nieuczące się i niechodzące do szkoły; niektóre z nich miały problemy psychiatryczne. Druga cecha dotyczy środowiska, w którym wychowuje się nieletni: to rodziny problemowe, patologiczne lub niewydolne wychowawczo, z ojcem co najmniej nadużywającym alkoholu.

Czy jest w tej obserwacji coś zaskakującego kryminologa? Nie, gdyż trudności w nauce, opuszczanie szkoły i wychowanie w rodzinie „problemowej” to od dawna diagnozowane w badaniach kryminologicznych czynniki etiologiczne przestępczości nieletnich. „Nowością” jest co innego. Szkoła, kłopoty dziecka z nauką, złe zachowanie – to pierwsze miejsce i pierwsze sygnały przyszłych zachowań społecznych młodych ludzi, w tym czynów karalnych i przestępczości. Jest to wskaźnik „problemowego” funkcjonowania tych młodych ludzi w społeczeństwie, w różnych rolach

i w różnych miejscach. W każdym pokoleniu i w każdym roczniku istnieje taka grupa dzieci, a potem młodych ludzi, które stwarzają problemy, a pierwszym miejscem, w jakim się ta problemowość objawia, jest szkoła, pierwszym sygnałem zaś – trudności w nauce.

W jaki sposób, jako społeczeństwo, możemy pomóc młodym ludziom, aby nie zostali dorosłymi przestępcami i co najmniej uniknęli zaburzeń funkcjonowania w społeczeństwie⁵? Pytanie skierowane jest do tych, którzy z młodymi ludźmi mają styczność: pedagogów, kuratorów sądowych, pracowników opieki społecznej. Badania wskazują, że reagować należy w tym momencie i na tym etapie życia młodego człowieka, kiedy pojawiają się pierwsze sygnały – a pojawiają się w szkole. Reakcja musi być szeroka, skierowana nie tylko wobec młodego człowieka, lecz także wobec jego rodziny. Nieletni – przyszli dorośli przestępcy, są nie tylko indywidualnie naznaczeni jako problemowi, ale wywodzą się z problemowych rodzin, które nie stanowią dla nich wsparcia w funkcjonowaniu społecznym.

Badania akt spraw nieletnich wskazują, że sądy dla nieletnich mają bardzo skromną wiedzę o swoich podsądnych i nie usiłują jej poszerzać. Dla sądu informacja, że wobec nieletniego są już stosowane środki w innej sprawie, oznacza przesłankę do umorzenia postępowania, chociaż powinna być sygnałem do „zajęcia się” nieletnim, zastosowania środka wychowawczego – kompleksowego, obejmującego także rodzinę, intensywnego dozoru kuratorskiego.

⁵ Takie pytanie stawia w swoim tekście, analizującym politykę społeczną, w tym politykę karną, wobec młodych ludzi określanych jako „problemowi” w Wielkiej Brytanii, H. Kemshall w: *Risks, rights and justice: understanding and responding to youth risk, Youth Justice. An International Journal* 2008, t. 8 (1), s. 28.